Nr. 245. We Lwowie. Czwartek d. 26. Października 1865. **Rok IV.**

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie 3 złr. 75 ct. miesięcznie 1 „ 30.
Z przesyłką pocztową: kwartalnie
w państwie austrjac. . 4 złr. 50 cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii . . 6 „
„ Francji i Anglii . 23 franków
„ Włoch . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Nad. 18 „
Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt.

Przedpłatę przyjmują:
Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod l. 291.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą od wiersza drobnym drukiem 6 centów, oprócz opłaty stemplowej 30 centów za każdorazowe umieszczenie.
Przedpłatę i ogłoszenia na całą *Francję* przyjmuje jedynie p. *Ludwik Płoński* w Paryżu Boulevard du Prince Eugène 59; p. *Alojzy Oppelik*, w Wiedniu Wollzeile N. 22; p. *Hermann Heller*, Wieden, Hauptstrasse N. 29; *Haasenstein & Vogler*, w Wiedniu Wollzeile N. 9 i w Frankfurcie nad Menem.
LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Rozwinięcie programu.

(Mowa, miana przez J. Dobrzańskiego na wczorajszem posiedzeniu komitetu przedwyborczego.)

Nie podobna nam rozbierać składu przyszłej reprezentacji centralnej państwa. Nie znany nam jest program obecnego ministerstwa, same tylko przypuszczenia krążą w tej mierze. Niewiadomo jeszcze jakie zapadną uchwały w peszteńskim i zagrzebskim sejmie, które powołane są w pierwszym rzędzie do dzieła reorganizacji Austrji na podstawach historycznych. Nie wiemy jeszcze w jaki sposób te podstawy historyczne pogodzić zamierzają z wymaganiami jedności i potęgi państwa i z wymaganiami dzisiejszych potrzeb narodów i ducha czasu. I w tym względzie ledwie przypuszczenia tworzyć można. Na samych zaś przypuszczeniach nie można budować programów co do przyszłego składu centralnej reprezentacji całego państwa.

My powinniśmy zawsze pamiętać, że zjednoczenie rozmaitych narodów w jedno państwo, tak aby równowaga polityczna była utrzymana, nie może być dziełem ani kilku miesięcy, ani lat kilku. Tylko despotyzm może usiłować narzucić jeden rząd i jedne ustawy rozmaitym narodom, w jedno państwo przemocą skutym. Ale takie zjednoczenie było zawsze źródłem klęski i niedoli narodów, i przyczyną słabości, rozprzężenia lub nawet upadku państw samych.

W końcu zawsze chcąc się ratować, musiały te państwa zdawać pracę zjednoczenia na narody same, aby z wspólnego porozumienia się wolnych z wolnymi, równych z równymi, mogło wytworzyć się zjednoczenie silne i ugruntować prawdziwą potęgę państwa. Ale na przeprowadzenie tej pracy potrzeba dłuższego czasu, cierpliwości i wyrozumiałości. Tak np. dwa wieki prawie trwały rokowania, zrywania tych rokowań, starcia między Polską a Litwą, od Władysława Jagiełły aż do Zygmunta Augusta, aż w końcu przyszła unia lubelska do skutku, w której według brzmienia tego aktu, wolni z wolnymi, równi z równymi się zjednoczyli.

I narody, pod berłem austrjackiem żyjący, są obecnie w tej epoce rozwoju, gdzie mają porozumiewać się, ugodzić i z zachowaniem jedności i potęgi korony, położyć podwaliny silnego mocarstwa, pod którego opieką żyćby mogły swobodnie.

Ale pytanie zachodzi, czy już obecnie mogą te narody jako wolni z wolnymi, jako równi z równymi rokować? Manifest cesarski z dnia 20. września orzekł, iż głosy sejmów z tej strony Litawy uważa korona za równie ważne, jak głosy sejmów z tamtej strony Litawy. Wola cesarska jest jasno wypowiedziana. Kierunek nowego rządu, nowego systemu i przyszłej ugody narodów tem samem jasno wytknięty.

Ale systemy, któremi państwo dotąd rządzono, stworzyły inną podstawę w realnych stosunkach tych narodów, zaprowadziły nierówność. Trzeba więc pierwej te realne stosunki zmienić, aby istotnie wszystkie narody, pod berłem austrjackiem zostające, mogły jako wolni z wolnemi, jako równi z równemi rokować między sobą co do przyszłej organizacji państwa, i te rokowania mogły odnieść pożądany skutek.

Obecnie zaś zaingurowany system uważać można jako piękny początek. Ale nie od razu staniemy u celu, nie od razu będzie ustalona równowaga polityczna i równość między narodami, jedno państwo stanowiącemi. Czasu dłuższego potrzeba nim szczytne teorje głębokich myślicieli o zjednoczeniu wszystkich narodów austrjackich na równej podstawie w jedno federacyjne państwo, będą mogły przybrać ciało. Pierwej trzeba kamień za kamieniem, cegiełkę za cegiełką przemienić, trzeba przebudować realne stosunki tych narodów, stworzone dawniejszemi systemami rządowemi, wzręcz przeciwnemi dzisiejszemu, pierwej trzeba zdziałać, aby te narody były ile możności równe sobie, a potem dopiero wywinie się i urzeczywistni cel ostateczny tych zacnych myślicieli.

Ktoby zaś usiłował już dzisiaj do tego ostatecznego iść celu, tenby tylko anarchię wywoływał i na jeszcze gorszy despotyzm narażał narody.

Stopniami idźmy naprzód, a osiągniemy. Skoków w historji niema. I złe nie da się od razu usunąć, i dobre nie da się jednym zamachem zdobyć.

Te uwagi powinni posłowie nasi w życiu politycznem, jako powołani wolą cesarską do współdziałania przy przyszłej reorganizacji Austrji, ciągle mieć przed oczami. Mianowicie i dzisiaj zastosować je trzeba, gdy zebraliśmy się, aby się zastanowić, jaki program polityczny poseł postawić powinien, którego wybrać mamy do sejmu, mającego się tą sprawą zajmować.

Przedewszystkiem zadaniem posła naszego być powinno dążyć do usunięcia tych wszystkich realnych stosunków, które utrzymują nierówność między narodem naszym a narodami innemi austrjackiemi. Równości dobijać się powinniśmy w administracji, w sądownictwie, w szkołach. Powinniśmy się domagać takiego urządzenia całego państwa i kraju naszego, aby ta równość, wyrzeczona w zasadzie, przeprowadzona była w rzeczywistości. Wszak i centralistyczno-absolutne ministerstwo Bacha, wywiesiło było chorągiew z napisem: równouprawnienie narodów (nationale Gleichberechtigung), a w praktyce potem czyniło wszystko krok za krokiem, aby to równouprawnienie usunąć, a narodowości niemieckiej dać zupełną przewagę. Wszak i dyplom październikowy to równouprawnienie narodów orzekł, a tymczasem statuta lutowe zrobiły je fikcją jeszcze gorszą niż Bachowska, bo tamta była despotyzmu czynem, a ta konstytucyjnym. A nie mieliśmy takiej organizacji krajowej, takich instytucji, któreby ministerstwu podobne postępowanie uczyniły niemożliwem. Administracja krajowa, sądownictwo, szkoły były wyłącznie w ręku ministerstwa. Mogło więc postępować, jak mu się podobało. Kraj nie miał żadnego sposobu obrony, żadnej rękojmi, i nie ma jej dotąd.

A jedyną możliwą rękojmią, iż kraj nasz w tym względzie będzie na równi stał z innemi, że jego narodowość będzie uszanowaną, jest oddanie administracji krajowej, sądownictwa i szkół ustawodawstwu krajowemu.

Dzisiejsze ministerstwo zamierza wnieść projekt organizacji politycznej Galicji do sejmu krajowego. Zamierza wnieść i projekt ustawy gminnej tak co do gminy miejscowej, jak co do gminy wyższej. Stan kraju naszego jest zupełnie odmienny jak innych krajów koronnych. Zwyczaj, obyczaj, historja, tradycje, oświata, stosunki ludności są zupełnie inne jak w zachodnich krajach austrjackich. To wszystko uwzględnić należy przy uchwalaniu organizacji politycznej i ustawy gminnej. Możeż to uczynić sejm centralny, gdzie nasi posłowie stanowią tylko ułomek całej reprezentacji, gdzie więc przeważna większość reprezentantów albo zupełnie nie zna stosunków naszych, albo je pojmuje krzywo, z uprzedzeniem. Ogólne zasady organizacji politycznej chociażby i mogły w całej Austrji być jednakowe, toć w wysnuciu ich szczegołowem muszą dla każdego kraju koronnego okazać się odrębności, właściwości, stosownie do miejscowego stanu rzeczy. Uwzględnienie tych odrębności stosunkow, zastósowanie organizacji politycznej do nich, jest warunkiem kardynalnym dobrej administracji kraju. Na tem nietylko nie utraci jedność i potęga państwa, ale przeciwnie zyszcze jeszcze.

Przypatrzmy się jakie skutki sprowadziło u nas zaprowadzenie podług jednej normy teraźniejszych urzędów powiatowych w całej Austrji a więc i w Galicji? Przejdźmy wszystkie u nas klasy ludności, zapytajmy je, co myślą o praktycznej stosowności urzędów powiatowych a tylko jedno usłyszymy zdanie. Włościanie nawet przypominają sobie mandatarjaty, pomimo ich smutnej sławy, z pewną tęsknotą, a to dosyć powiedzieć, aby wydać sąd o teraźniejszych powiatach.

Nie winimy w tem ani rządu, który zapewne najlepsze mógł mieć zamiary, ani urzędników, ale mylny system, chcący pomimo różnic wielkich między stosunkami pojedyńczych krajow koronnych, wszystkie kraje urządzać jednakowo. Jeżeli w którym powiecie stan jest znośniejszy, to przypisać to należy li tylko osobistemu postępowaniu urzędników, nie trzymających się form, lecz działających osobistym wpływem i zastępujących nim braki samej organizacji.

Więc organizacja polityczna krajowa, skoro należy do ustawodawstwa panstwowego, nietylko nie daje dla narodów pojedyńczych żadnej rękojmi, iż narodowość, zwyczaj, obyczaj i tradycje ich będą szanowane, ale nawet pod względem materjalnym najsmutniejsze wywołuje skutki, niestosownością i nieodpowiednością swą paraliżując rolnictwo, przemysł, handel i bezpieczeństwo własności.

Jedyny środek jest oddać sprawę administracji krajowej ustawodawstwu krajowemu. Tylko reprezentanci krajowi mogą najodpowiedniejszą stosunkom krajowym utworzyć administrację. Prawa monarchy zaś tem nie będą bynajmniej naruszone.

To samo co o administracji, powiedzieć można i o *sądownictwie* cywilnem i karnem. Tylko krajowa reprezentacja najlepiej osądzić może, jak je urządzić, aby odpowiadało odrębnym potrzebom kraju. Uznajemy, że kraje, należące do jednego państwa, połączone z sobą handlem, przemysłem i tysiącznemi prywatnemi stosunkami, powinny mieć jednakową *ogólną* ustawę cywilną i karną. W federacji szwajcarskiej, gdzie ustawodawstwo cywilne i karne było przydzielone reprezentacjom kantonowym, tam sama potrzeba skłoniła wszystkie kantony do upodobniania, a w końcu do uchwalenia jednakowej ogólnej ustawy cywilnej i karnej. Ale urządzenie sądownictwa krajowego przez reprezentację krajową, stosownie do stanu oświaty i odrębnych potrzeb krajowych, wcale nic nie uwłaszcza jednakowości w całej Austrji ogólnej ustawy cywilnej i karnej. Dawniejsze ministerstwo centralistyczne, uniformując wszystkie kraje koronne nawet co do sądownictwa jednakowo, uznało odrębność stosunków w Galicji a innych krajach koronnych, ilekroć szło o powód odjęcia Galicji jakich swobód. Wszak sądów przysięgłych w Galicji jako za nizko w oświacie stojącej nie zamierzało proponować? Dowód to najlepszy, że i centraliści widzieli potrzebę odrębnego urządzenia sądownictwa dla Galicji tylko że konsekwencje tego poglądu tam tylko zastosowywali, gdzie to na niekorzyść naszą wypadało.

Co straci jedność i potęga monarchii na tem, jeżeli do ustawodawstwa krajowego będzie należeć uchwalanie urządzenia sądownictwa krajowego? Wszak prawo sankcji monarsze będzie tak samo zastrzeżone, jak w parlamencie centralnym? Czy może sejm krajowy, będzie większą presję wywierał na monarchę, niż centralny? Tego przecie nikt utrzymywać nie może. Cóż to naruszyć może jedność i potęgę państwa, jeżeli procesa karne i cywilne przez wszystkie trzy instancje rozstrzygane będą w kraju?

Przechodzę teraz do szkół.

Sprawa szkół krajowych jest najboleśniejszą i najdotkliwiej nas dojmującą stroną naszego żywota. Oświata to główna dźwignia narodu tak pod względem moralnym jak i materjalnym. Gdzie niema możności i łatwości nabycia oświaty przez massy narodu, tam stan kraju jest najsmutniejszy. Otóż my w Galicji tej łatwości nie mamy wcale.

Człowiek mając tylko jedną duszę, i jednym językiem tylko myśleć może, językiem ojczystym. Nabyć oświatę zaś może najłatwiej tylko w tym języku, w którym myśli. Kto go zmusza do nabywania oświaty w innym języku, ten mu nabycie jej utrudnia. Zniewala go bowiem do zmudnej pracy wewnętrznej, przekładania każdej myśli w obcym języku podawanej, w głowie swej na język ojczysty. A gdy uczniowi przychodzi znowu przed nauczycielem w obcym języku składać popis, to znowu musi tę myśl w głowie swej z ojczystego na obcy przekładać język i tak ją dopiero oddawać. Taka ciągła praca wewnętrzna przytępia siły umysłowe, wywołuje mechaniczne memorowanie i opaźnia lub udaremnia cały rozwój umysłowy tak w pojedyńczym człowieku jak w całym narodzie.

A od najniższych do najwyższych szkół musimy uczyć się z małemi wyjątkami w obcym języku, nie mającym żadnego pokrewieństwa z naszym, i mimo tylu usiłowań naszych, mimo tylu zmian systematów w rządzie, nie mogliśmy dotąd odzyskać tego najkardynalniejszego, przyrodzonego prawa narodowego, oświecania się w ojczystym języku.

Jedyną rękojmią iż do tego celu dojdziemy, byłoby oddanie organizacji szkół krajowych, zacząwszy od szkół wiejskich aż włącznie z uniwersytetami krajowemi, ustawodawstwu, sejmowi krajowemu, i to nie oddanie częściowe, warunkowane, ale oddanie wyłączne. I statut lutowy bowiem oddawał szkoły sejmom krajowym, ale oddawał je także i centralnej reprezentacji państwa. Jeżeli zaś kompetencja w sprawie jakiej należy do dwóch odrębnych reprezentacyj, to można być pewnym, że z czasem silniejsza reprezentacja zagarnie wszystko a słabszej nic prócz czczej formy nie pozostawi. Tak się działo i za czasów pięcioletniego istnienia ustawy lutowej ze wszystkiemi innemi sprawami, przydzielonemi w części Radzie państwa, w części sejmom krajowym, tak się stało i z sprawą szkół. W końcu i szkoły ludowe podgarnięto pod centralną reprezentację, pod wiedeńską radę oświecenia.

Obecnie dopominać się należy, aby wszystkie szkoły krajowe, istniejące tylko dla krajowców, oddane były sejmom krajowym, a tylko zakłady i instytuty wyższe naukowe, przeznaczone dla całego państwa, należały do kompetencji centralnej reprezentacji. Pojedyncze kraje koronne nie są w stanie takich instytucji jak wyższe szkoły górnicze, jak wielkie akademie sztuk pięknych, jak instytuta geologiczne (geologische Reichsanstalt) utrzymać krajowym kosztem, ani też w kraju znalazłaby się dostateczna liczba uczniów. Takie zakłady niech więc będą utrzymywane kosztem całego państwa i w nich może być język zaprowadzony, który jest najwięcej upowszechniony. Ale instytuta krajowe, w których krajowa młodzież pobiera naukę, najlepiej i najodpowiedniej do stosunków naszych zdoła urządzić sejm tylko krajowy.

Dzisiaj już i rządy przychodzą do uznania, że narzucaniem obcego języka w szkołach narodom, wstrzymuje się oświatę, utrudnia przystęp massom, a z tego powodu nie może się dźwignąć rolnictwo, rękodzieła, przemysł, handel, kraj ubożeje i nie jest potem w stanie dostarczyć potrzebnych na opędzenie potrzeb państwa ilości podatków. Niedobory w budżetach takich państw, ciągle rosnące długi, są tylko skutkami braku oświaty u narodów, podobne państwa tworzących. Oświata w massach podnosi byt materjalny i robi narody zamożnemi a rządom dostarcza dostateczne środki pieniężne; otwierając źródła dochodu, sprawia i możność podniesienia podatków.

Dalej odpierał mowca zarzuty, iż język nasz nie jest dosyć wykształcony dla szkół wyższych, faktami, iż Polacy od wieku posiadają uniwersytety polskie i inne szkoły wyższe nie tworzą więc języka z dziś na jutro, nie fabrykują go. Zresztą chociażby w rodzinnym języku udzielana oświata narodowa, istotnie nie stanęła na tej wysokości, co udzielana na niemieckich uniwersytetach, toć dla narodu będzie stokroć skuteczniejsza, pożyteczniejsza, bo uwzględni jego usposobienia, potrzeby, i prędzej trafi do serca i umysłu.

Czwartą sprawą, która powinna być oddana sejmowi krajowemu, jest ustawodawstwo, normujące te wszystkie stosunki krajowe, które są tylko Galicji właściwe, albo posiadają pewne odrębności, tylko w naszym kraju praktykowane. Dotąd po większej części przepisy polityczne, dla pojedynczych krajów koronnych wydawane, porządkowały, załatwiać miały podobne sprawy, jak na prz. spadkobierstwo włościan, sprawę serwitutów itp. Czas przecież jest wybrnąć raz z tej niedostateczności lub z chaosu tego przepisów politycznych i uporządkować te sprawy ustawami, które tylko nasi reprezentanci w sejmie krajowym gruntownie są w stanie rozpatrzeć i odpowiednią ustawę ułożyć. Czas jest i inne w tym samym rodzaju sprawy podnieść, jak potrzebę ksiąg gruntowych dla włościan, jak komasację gruntów, i w sejmie krajowym ustawy odpowiednie uchwalić. Dla odrębnych naszego kraju stosunków w tych wszystkich sprawach, niepodobna ustawodawstwa w tych specjalnych kwestjach oddać centralnemu parlamentowi, bo by tam uchwalono ustawy, któreby dla nas były nieodpowiednie, gdyż nie uwzględniałyby przeszłości, tradycji, obyczaju i zwyczaju, wyobrażeń, w naszym kraju upowszechnionych, nie uwzględniałyby stosunków miejscowych.

Piątym przedmiotem, który oddany być powinien wyłącznie naszemu krajowemu ustawodawstwu, są finanse krajowe, tj. uchwalanie budżetów w tych wszystkich gałęziach, powyżej wymienionych, tychże sposób poboru, i zawiadowstwo funduszem krajowym (które wskazane były obszernie w *Gaz. Nar.*).

Po szóste:

Oprócz finansów krajowych sejmowi krajowemu oddany być winien i *rozkład podatków stałych*. Centralnemu parlamentowi zostawić należy uchwalanie podatków niestałych, na potrzeby ogólne państwa przeznaczonych. Coby nie dostawało jeszcze, to centralna reprezentacja powinnaby uchwalić ryczałtowo, i podług uchwalonej przez nią normy na pojedyncze kraje koronne rozłożyć. Rzeczą zaś ustawodawstwa krajowego być powinno, rozłożyć tę kwotę ryczałtową na kraje koronne. Sejm bowiem krajowy najlepiej osądzić może, w jaki sposób gałęź każdą gospodarstwa krajowego opodatkować należy, tak aby nie cierpiał na tem byt materjalny w ogóle, i pomyślność tak pojedyńczych klas jak powszechna. Jednostajne, podług jednej normy opodatkowywanie całej monarchii, pomimo ogromnej różnicy stanu każdego kraju z osobna, najfatalniejsze skutki wywołuje zawsze, zuboża te kraje, podkopuje pojedyncze gałęzie gospodarstwa krajowego. Zresztą przy rozkładzie podatków stałych przez sejm krajowy, uwzględnić będzie można każdoczesny stan, czy to rolnictwa, czy przemysłu, czy innych gałęzi. (Mowca dalej przytaczał skutki w pojedyńczych przykładach opodatkowania jednostajnego rzemiosł, fabryk, rolnictwa w krajach, gdzie te gałęzie na wysokim stoją stopniu rozwoju, a u nas).

Jeżeli te wszystkie przedmioty oddane będą ustawodawstwu krajowemu, wtedy kraj będzie miał rękojmię, że jego narodowość będzie uszanowana, że postępować będzie mógł w oświacie, że byt materjalny kraju się podniesie, wtedy także zyska na tem i potęga całego państwa, do którego Galicja należy.

Wytknąwszy przedmioty, które do ustawodawstwa krajowego należeć powinny, przejdziemy teraz do spraw, które zostawić należy ustawodawstwu państwowemu. (Mowca półtoragodzinną mową, podaną tu w streszczeniu, zanadto był znużony i nie rozwinął tej drugiej części obszerniej. Wytknął tylko główne punkta, które w jutrzejszym numerze podamy i uzupełniając rozwiniemy obszerniej.)

Krajowy fundusz indemnizacyjny.

II.

Zamiast zniesionego podatku urbarjalnego wprowadzono dodatek do podatku gruntowego rustykalnego (min. 18. maj 1848 l. 1718, gub. 18/5 l. 61.132).

Patent ces. z dnia 7. września 1848 znoszący 1. Poddaństwo z wszelkimi do tegoż odnoszącemi się sprawami.

2. Ciężary gruntowe.

3. Wszystkie daniny, ciężary i służebnictwa poddańcze.

4. Za niektóre zniesione ciężary będzie wynagrodzenie dane.

5. Za prawa i korzyści ze stosunków poddaństwa wypływające, żadne wynagrodzenie nie należy — lecz i ciężary rodzaju tego ustać mają.

6. Za robocizny z tytułu tego odrabiane ma być obmyślone wynagrodzenie.

7. Prawa wrębu i pastwisk, niemniej służebności pomiędzy zwierzchnością a poddanemi są opłacalne; — prawo zbierania kwiatów i pa-

szy na ugorach i ścierniach znosi się bezpłatnie.

8. Komisja utworzona z deputowanych wszystkich prowincyj ma wypracować i przedłożyć sejmowi projekt do prawa:

a) o zniesienie za opłatą poborów i danin wzajemnych, pochodzących z umowy zawartej o podział majątku emfiteutyczny lub inny;

b) o zniesienie ciężarów gruntowych, w §. 3. niezawartych;

c) o sposobie zniesienia i uporządkowania praw w §. 7. zawartych;

d) o wysokości i wymiarze wynagrodzenia się udzielić mającego, i o funduszu, który ze środków prowincji utworzony, a z którego wyrachować się mająca kwota indemnizacyjna umorzoną być ma;

e) o przyznanie lub odmówienie wynagrodzenia za mające się uchylić daniny i służebnictwa w §. 2, 3, 8 lit. *b*, których jednak w §. 5 i 6 nie zawarto.

9. Juryzd. patrymonjalna ma być prowadzona dalej kosztem skarbu.

10. Orzeczona w §. 6 zasada wynagrodzenia za robociznę i daniny, nie może wyłączać późniejszych wniosków komisji, która wedle §. 8 ustanowioną być ma.

11. Prawo przymusowego pobierania piwa i wódki znosi się.

Okólnik gub. z d. 21. listopada 1848 l. 14.954, że spory byłych poddanych i dziedziców wedle dotychczasowych praw rozstrzygane być mają.

Patent monarchiczny z d. 4. marca 1849, oktrojujący konstytucję państwa — i polecający przeprowadzenie uwolnienia posiadłości gruntowych od ciężarów.

Okólnik z d. 27. czerwca 1849 l. 7302 o asygnowaniu zaliczek tymczasowych, na rachunek w y n a g r o d z e n i u, za zniesione powinności poddańcze z a p e w n i o n e g o p r z e z s k a r b.

Patent monarchiczny z d. 15. sierpnia 1849 o wynagrodzenia za zniesienie poddaństwa i uwolnienie gruntów od ciężarów.

§. 1. Za zniesione powinności urbarjalne i dziesięcinne mają przepisy o wynagrodzeniu być urzeczywistnione na podstawie patentu z dnia 7. września 1848 (którzy darowali, nie dostaną nic).

§. 2. Za roboty i daniny pieniężne chałupników i komorników nic wynagrodzonem nie będzie.

§. 3. Komisja zaprowadzona ma rozstrzygnąć, które jeszcze być mają zniesione daniny i ciężary gruntowe.

§. 4. Dziesięcina, nie pochodząca ze stosunków państwa, trwa nienaruszona.

§. 5. Daniny w naturze, kościołom, szkołom, probostwom lub na cele gminne oddawane, a nie pochodzące z prawa dziesięcinnego, mają być wykupione.

§. 6. Należytości emfiteutyczne lub z umowy wzajemnej wynikające, mają być zniesione za wykupem, a robocizny zmienione na dań pieniężną.

§. 7. Na kontrakty dzierżaw doczesnych i najmów gruntowych, prawo niniejsze wpływu mieć nie może.

§. 8. Prawo włościo-zwierzchnicze zbierania kwiatów i paszenia, tudzież prawo paszenia na ugorach i ścierniach, zostaje bezpłatnie zniesione na mocy ustawy z d. 7. września 1848.

§. 9. Inne służebnictwa, istniejące między byłemi zwierzchnościami i poddanymi, zostają nienaruszone -- lecz postanowienia, w §§. 2, 3 i 7 patentu z 17. kwietnia 1848 zawarte, ulegną tym zmianom, jakie przez ustawę z d. 7. września 1848 potrzebnemi się stały.

Służebnictwa jednak, oparte na umowach, w §. 6. niniejszego patentu wymienionych, postanowieniem tem się nie obejmuje.

§. 10. Służebnictwa więc wszelkie, z wyjątkiem wyrażonych tu w §. 8, mają być za opłatą zniesione (§. 7 i 8 pat. z d. 7. września 1848). Warunki i sposoby zniesienia tego orzeczone będą prawem, a tymczasem zachować je należy.

§. 11. Za daniny i należytości, zniesione patentem z d. 17. kwietnia 1848, wymierzy się wynagrodzenie podług cen, w tym patencie zawartych.

§. 12. i §. 13. oznacza wymiarkowanie tych cen i wartość należytości wzajemnych.

§. 14. Od wartości oznaczonej odtrącić trzecią część za zobowiązania, odpadłe uprawnionym (§. 4, 5, 6.).

§. 15. Dalej odtrąca się od nich wartość służebnictw, które poddani na gruntach pańskich wykonywali, jeźli te za ugodą dobrowolną ustały: niemniej 5% z dwóch trzecich części na koszta i straty poboru.

§. 16. Reszta pozostającej wartości stanowi wynagrodzenie i odpłatę dla uprawnionych.

§. 17. Wynagrodzenie za zniesione patentem z d. 17. kwietnia 1848 należytości, nastąpi z kas rządowych. Za służebnictwa, przy których poddani pozostawać zechcą, będą musiały opłacać wynadgrodzenia (§§. 2, 3, 7 pat z d. 17. kwiet. 1848).

Norma co do uregulowania tej sprawy.

Trzecia część wartości powinności urbarjalnych ustanawia się jako wartość służebnictw; chybaby dowiedziono, że prawa służebnictwa de facto mniej jak $\frac{1}{3}$ tych powinności wynosiły.

§. 18. Wynagrodzenie za powinności w §§. 4, 5, 6 wymienione, ma opłacać sam obowiązany, wyjąwszy, jeźliby ilość tego wynagrodzenia przewyższała 40% dochodu z gruntu obowiązanego, w którym wypadku ciężar wynagrodzenia opłacony będzie ze środków krajowych; zawsze jednak obowiązany $\frac{1}{3}$ wartości dawnych swych powinności poddańczych opłacić musi.

§. 19. Opłata i wynagrodzenie (§. 17 i 18) mają być od zobowiązanych z góry kwartalnie uiszczane.

§. 20. Zaległości od 15. maja 1848 pozostałe, do kas rządowych składane, a ztąd uprawnionym wypłacane być mają. Zaległości komorników i chałupników bez opłaty, ustają.

§. 21. Uprawnieni otrzymają należytości swoje ratami półrocznemi z dołu.

§. 22. Pobór należytości od zobowiązanych, nastąpi razem z podatkami i podpada egzekucji, przepisanej dla podatków.

§. 23. Wynagrodzenie, kapitały i opłaty (§. 17), spłacać się mające przez obowiązanych, tworzą ciężar na gruncie tychże obowiązanych, mają prawo pierwszeństwa tak jak podatki jeszcze przed zaciągnieniem do ksiąg publicznych, które uskutecznione być winno bez kosztów.

§. 24. Zobowiązanym wolno będzie zamiast uiszczenia wymierzonej renty rocznej, spłacić kapitał cały w ratach 20. rocznych; w tej mierze będą wydane rozporządzenia odpowiednie.

§. 25. Jeżeli dobra uprawnione są obciążone długami, wtedy należy przy wydawaniu wynagrodzenia pomnąć na prawa osób trzecich.

§. 26. W drodze konstytucyjnej utworzyć należy fundusz z środków krajowych dla zabezpieczenia wynagrodzenia uprawnionych.

§. 27. Będą dane zaliczki na rachunek wynagrodzenia.

§. 28. Będzie ustanowiona komisja krajowa i sądy polubowne w sprawach dotyczących.

§. 29. Składnię tych organów, obręb działalności i postępywanie, ustanowi rozporządzenie osobne.

§. 30. Wszystkie dokumenta, pisma i rozprawy indemnizacyjne są wolne od stemplów.

§. 31. Polecenie wykonania ministrom.

Ministerjalne rozporządzenie z dnia 4. października r. 1850 l. 18.035, ogłaszające prawo co do przeprowadzenia czynności indemnizacyjnej w Galicji. (Zawarte w zbiorze praw państwa krajowych).

Edykt komisarza ministerjalnego i nauka o sporządzeniu wykazów obrachunkowych indemnizacyjnych dla uprawnionych (publikowane d. 23. lipca r. 1851 l. 358.

Edykt tegoż komisarza z d. 10. lutego 1854 roku co do sporządzenia wykazów indemnizacyjnych dziesięcinnych.

Patent cesarski z dnia 29. pazdziernika 1853 o wprowadzeniu w życie i administracji funduszu indemnizacyjnego. Utworzono komisje krajowe dla okręgów administracyjnych: *a*) lwowskiego, *b*) krakowskiego, *c*) dla wielkiego księztwa krakowskiego i *d*) dla Bukowiny z osobna.

Dochody tych funduszów stanowić będą:

1. Renty i kapitały, które zobowiązani opłacać muszą w skutek prawomocnych orzeczeń w przedmiocie wynagrodzenia wydanych.

2. Dopłaty do podatków i inne opłaty przeznaczone na pokrycie dodatków krajowych.

3. Kwoty, które w danym razie skarb państwa płacić będzie do funduszu wynagrodzenia, a to w skutek bezpośrednio na nim ciężącego obowiązku wynagrodzenia niektórych rodzajów opłat od zmiany w posiadaniu.

4. Fundusze krajowe, przeznaczone na wynagrodzenie danin z powinności zniesionych.

5. Czynsze dzierżawne i pieniądze, uzyskane z sprzedaży pustek.

§. 3. Obrachunek ck. skarbu co do zaliczek danych i pobranych wpłat do końca października 1853 r. zdziałać.

§. 4. do 9. Renty i kapitały przez obowiązanych spłacone być mają.

§. 10. Kapitał wynagrodzenia, przypadający na obręb administracyjny, ma być w przeciągu lat 40 umorzony.

§. 11. Dla dopełnienia tego zobowiązania, będzie ściągniona brakująca reszta sumy, niepokrytej dochodami w §§. 1., 2., 3., 4. wyszczególnionemi, dopłatami do podatków bezpośrednich, a nawet w razie potrzeby dopłatami do podatków pośrednich.

§. 12. Fundusze krajowe lub ich przewyżki, obrócone być winny stosownie do przeznaczenia tego, na ulżenie podatkującym.

§. 13. Czynsze za wydzierżawienie i ceny, uzyskane ze sprzedaży pustek, stanowią dochód funduszu.

§. 14. Dochody pobierane będą przez wskazane władze rządowe.

§. 15. Fundusz prowadzić ma księgi rachunkowe i starać się aby gotowizna jak największe przynosiła owoce.

§. 16. Uprawnieni otrzymają 5-procentowe zapisy długu za przyznane im należytości. Od tego potrąci się dana już zaliczka. Kwoty, niedochodzące wysokości najmniejszego zapisu dłużnego, wypłaci się gotówką.

§. 17. Forma zapisów oznacza się. Odsetki będą płatne półrocznie z dołu.

§. 18. Fundusz gotowy przeznaczony do spłacenia kapitału, użyty będzie na umorzenie obligacyj, które wylosować się mają.

§. 19. Od wylosowanych zapisów długu, odsetki bieżeć ustają.

§. 20. Za zapisy długu ręczy całe państwo, i przysługują im prawa papierów rządowych.

§§. 21. do 29. O zarządzie, rachunkowości, kasowości i kontroli funduszu przez c. k. władze i o władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami.

§. 30. Koszta administracji funduszu pokryte być mają z dochodów odsetkowych, od gotowizny ulokowanej, a jeżeli te nie wystarczą, z dochodów funduszu i kraju.

§. 31. Dawniejsze prawa tracą moc swoją o tyle, o ile przez postanowienie powyższe zmienione zostają.

Wykonanie patentu polecono ministrom.

Przegląd polityczny.

Gazeta Wied. ogłasza dwie ustawy nowe, wydane na podstawie manifestu a raczej patentu z d. 20. września r. b., bo bez udziału Rady państwa. Jedna z tych ustaw dotyczy nowego opodatkowania wódki. Donosił nam o bliskiem ogłoszeniu tej ustawy korespondent nasz wiedeński (*X*). Ustawa ta wchodząca w życie z dniem 1. lutego, roku przyszłego, wprowadza jak korespondent nasz zapowiadał, ryczałtowe umowy (Pauschale) między producentem a rządem. Druga ustawa przypisuje nowy sposób opodatkowania cukru burakowego. Osnowy tych ustaw podamy jutro.

Książę Colloredo Mansfeld, przewodniczący komisji kontroli długów państwa, miał dnia 23. bm. posłuchanie u Najj. Pana, i złożył podanie ośmiu członków komisji, o którem przed kilkoma dniami wspominaliśmy. W kołach poselskich słychać, że Najj. Pan oświadczył prezydentowi, iż troskliwie nad podaniem komisji zastanowi się. Mówią, że jak hrabia Kinsky, tak i baron Doblhoff zamyśla z komisji wystąpić a to ze względów na wątłe swoje zdrowie.

Podesta wenecki, br. Bembo, przybył do Wiednia. Utrzymują, że pobyt jego w Wiedniu zostaje w związku ze sprawą projektowanego statutu krajowego dla królestwa Weneckiego, tudzież, że N. Pan miał osobiście przyrzec podeście, który był na posłuchaniu u dworu, że jak tylko układy z Węgrami ukończone zostaną, otrzyma Weneckie jak najobszerniejszą autonomię. *Const. Oest. Ztg.* pisząc o pobycie podesty weneckiego w Wiedniu, donosi, że tenże w imieniu weneckiej Rady miejskiej złożył u stóp tronu prośbę o ułaskawienie niejakiego Boscolo, który skazany na śmierć, miał być temi dniami w Wenecji traconym. Podesta otrzymał nietylko audjencją u N. Pana, ale nawet złożona przez niego w imieniu reprezentacji miasta Wenecji prośba uwzględnioną, i rzeczony Boscolo ułaskawionym został.

Stronnictwo reakcyjne, dążące do wasnienia narodowości od wieków na jednej osiadłych ziemi, poniosło klęskę nową. Głosiło ono, ciesząc się najprzód nadzieją niepospolitych w kierunku roztwarzającym korzyści, iż banem Chorwacji zostanie zamianowany biskup Strossmajer, znany jako przeciwnik wszelkiej z Węgrami unii. Ostatniemi dniami zaprzeczyły dzienniki ministerjalne tym pogłoskom, a teraz utrzymuje *Wanderer*, że banem Chorwacji został mianowany znany Madiarom hr. L. Pejacsewich. Nominacja ta, być może że w pewnych, nieprzyjaźnych zgodzie z Węgrami kołach chorwackich niemiłe sprawi wrażenie, lecz dla narodu chorwackiego tylko korzyść przynieść może.

Presse wiedeńska ogłosiła była wczoraj telegram z Pesztu tej osnowy: „Jak słychać powszechnie uchwalono na ostatniem posiedzeniu Rady ministerjalnej, przyzwolić na osobne ministerstwo węgierskie. Rząd chce się z Węgrami na jak najobszerniejszej podstawie porozumieć. Hr. Belcredi — jak słychać – miał uledz, i w skutek tego cofnięto mianowanie biskupa Strossmajera banem. Mniemają, że kierunek umiarkowanie dualistyczny został stanowczo przyjęty."

Owoż *Gen. Corr.* z 25. b. m. oświadcza, że doniesienia powyższe o uchwałach, powziętych na radzie ministrów „są zupełnie bezzasadne, że wnioski jakie ztąd *Presse* wywodzi, zupełnie są mylne".

W Peszcie na przedmieściu Teresy wystąpił, jak już wspominaliśmy nowy kandydat na posła przeciw kandydatowi Gorowemu, należącemu do stronnictwa Deaka. Tym nowym kandydatem jest młody uczony węgierski Juljusz Szwarc, który wystąpieniem swem śmiałem niepospolite sprawił wrażenie, podnosząc jako główną myśl swego programu, że rozwiązanie wszystkich kwestyj państwowych nie doprowadzi do niczego, jeżeli kwestja wolności pominiętą zostanie. Szwarc należy do stronnictwa rezolucjonistów, choć jest, wnosząc z jego mowy skłonniejszym do ustępstw niż przewódzcy tego stronnictwa, motywując gotowość swoją do ustępstw potrzebą uwzględnienia wymagań postępu i ducha czasu. Walka między stronnictwami tych dwóch kandydatów: Szwarca i Gerowego, wyobrażających dwa główne i silne stronnictwa węgierskie będzie w Peszcie zaciętą. Tak zwolennicy jednego jak i drugiego kandydata zwołali zgromadzenia przedwyborcze równocześnie, polecając swoich kandydatów plakatami, w których przeciwników w jak najniekorzystniejszem usiłowano przedstawić świetle. Smiesznie postąpili stronnicy Gerowego, głosząc plakatami, że Szwarc jest dla tego nieodpowiednim, bo „kończył studja za Bacha i Schmerlinga, gdy Gerowe jeszcze za czasów konstytucyjnych uczył się prawa. Gerowego patrjotyzm więc jest niewątpliwy".

Niemcy. Do dziennika *Schwäb. Mercur* piszą z „nad Menu" co następuje: „Jak się z dobrego dowiadujemy źródła, nadeszły z niemieckich prowincyj Austrji różne pisma do członków Nationalvereinu z gorącem wezwaniem, by na najbliższem zgromadzeniu Nationalvereinu wzięto na porządek dzienny sprawę austrjackiej konstytucji. Położenie Niemców w Austrji przedstawiają te pisma w nadzwyczaj czarnych barwach i oświadczają, że nawet do swoich dotychczasowych posłów stracili Niemcy austrjaccy wszelkie zaufanie."

Czy się National-Verein wobec przesłanych senatowi frankfurckiemu not Austrji i Prus zbierze teraz w Frankfurcie, jest jeszcze wątpliwem. Wydziały National-Vereinu w Berlinie, Pfortsheimie i td. naradzają się teraz właśnie nad tą kwestją. *La France* mówiąc o przedsięwziętym ze strony mocarstw niemieckich kroku w Frankfurcie, powiada, że inicjatywa wyszła z Wiednia.

Francja. Że spraw politycznych nic prawie nie słychać z Paryża. Wiadomość, że cesarz Napoleon zamyśla z Meksyku wycofać wojska swoje, podobnie jak z Rzymu, wyszła od *Independance Belge* i ma ona coraz więcej znachodzić wiary, ale nie ma bliższych doniesień, i dzienniki powtarzają ją tylko za dziennikiem belgijskim. — W skutek zgonu Palmerstona wrócił p. Latour d'Auvergne na swoją posadę do Londynu. Cholera wzmaga się w Paryżu, a cesarz i cesarzowa zwidzają osobno szpitale. W szpitalu St. Antoine cesarzowa pocieszała chorych.

Listy z Rzymu do **Paryża** donoszą: „Oficerowie francuzcy wypowiedzieli pomieszkania w miejscach nadgranicznych na d. 15. listopada, w Rzymie zaś po większej części na Nowy rok Rzymianie uczują bardzo wymarsz 10.000 ludzi, którzy wiele pieniędzy puszczali w obieg, a tem samem przyjmą z radością każde zbliżenie się Antonellego do Florencji. We Florencji spodziewają się, że papież oświadczy się prędzej za wojskową konwencją z Włochami, niż za zaciągami, popieranemi przez Merodego; natenczas wziąłby rząd włoski w obronę dziedzictwo św. Piotra, i w tym celu porobiłby zaciągi w Rzymie. Ze względów finansowych byłoby to dla papieża nader korzystnem, Rzymianom zapewniłoby czynny udział w parlamencie, a spłacanie długów wzięłyby Włochy na siebie; z drugiej strony jednak musiałyby się skończyć nieograniczone rządy papieża. Czy baron Hübner będzie się sprzeciwiał rozwojowi tych stosunków, pokaże się dopiero w przyszłości. Następca Bacha wstąpił z drogi do Rzymu d. 20. bm. do Paryża, znalazł tu jednak stosunki między Wiedniem a Tuillerjami bardzo oziębłe. Upadek Merodego nie przyczyni się także bynajmniej do reakcyjnych planów austrjackich. W Paryżu wiedzą zresztą u usiłowaniach, aby dymisję Merodego przemienić na urlop czasowy, ażeby kurja rzymska mogła w każdej chwili powrócić znowu do dawnego systemu. Legitymiści w Paryżu twierdzą, że Merode nabierze wkrótce więcej znaczenia, niżli go miał kiedykolwiek dotąd."

Anglia. *Times* nie zgadza się z innemi pismami, które twierdzą, że najlepiejby było, aby hr. Russel objął po Palmerstonie ster gabinetu. *Morning Post* zaś, organ śp. ministra „wiecznego," pisze: „Jeszcze nie przyszedł czas na pana Gladstone, pomimo że jest i zdolniejszy i zręczniejszy od wszystkich swoich kolegów w ministerjum. Byłoby to zgubą dla jego wielkich nadziei, gdyby chciał podchwycić płaszcz, co zleciał z ramion Palmerstona i na jego miejscu zapanować nad swoimi kolegami. Inaczej ma się rzecz z Russelem. Jeżeli rządy jego okażą się pożytecznemi, to może się spodziewać przedłużenia bytu gabinetu, co śmiercią Palmerstona otrzymał cios tak dojmujący. Gdyby mu się jednak zadanie jego nie powiodło, to rząd upadnie z godnością, a stronnictwo jego podobno się nie zasmuci, przesiadając się na jakiś czas na ławy opozycji. Dopiero w dalszej przyszłości gabinet gladstonowski jest możliwym. Jeżeli obecny kanclerz skarbu, nauczy się jako przywódzca Izby niższej kierować tą niebardzo powolną korporacją; jeżeli co do przyszłych kwestyj bieżących nabierze pojęć jasnych i zbawiennych: wówczas może, silny, niczem nie krępowany i wielu nowymi kolegami otoczony, objąć ster rządu, mogąc liczyć na pewne, że i wielkich dzieł dokona i zadowoli dumną ambicję męża stanu." — Największe trudności w obecnem położeniu rzeczy robi Gladstonowi jego dążenie do rozszerzenia praw wyborczych, za co przy tegorocznych wyborach upadł z kandydaturą swoją w Oxfordzie, zkąd był poprzód posłem. Zresztą i Russelowi nie wróży *Morning Post* długiego powodzenia u steru. Za Palmerstonem nie głosowało wielu konserwatystów ale przynajmniej wstrzymywało się od głosowania. Pod Russelem będzie opozycja silniejszą i mniej uległą. Łaknie ona urzędów i dostojeństw, i wszelkich użyje sposobów, byle dójść do steru. I Izbę niższą będzie trudno utrzymać w karności. Już podczas dwóch ostatnich kadencyj wybuchały drobne rokosze parlamentarne, ilekroć Palmerstonowi słabość przeszkadzała stanąć samemu w Izbie.

Rzym. Upadek Merodego ciągle zajmuje umysły. Wraz z dymisją miał otrzymać rozkaz wyjechania do Belgii, czego jednak będąc słabym, spełnić nie mógł. Upadek jego przypisują posłowi francuzkiemu. W pierwszych trzech dniach po swoim powrocie do Rzymu miał hr. Sartiges dwakroć konferencje z Antonellim. Już od dłuższego czasu Rzym nie był zadowolony z Merodego z powodów finansowych. Po rozmowach z posłem francuskim zażądał Antonelli od msgr. Ferrarego, papiezkiego ministra finansów wykazów co do rozmaitych interesów finansowych, mianowicie co do pożyczki papiezko-belgijskiej, pół miliona talarów, które rzymski bank zastawniczy reklamował od Merodego, i innej sumy, 200.000 talarów. Merode nie mógł się wykazać rachunkami; i w ogóle w finansach papiezkich pokazał się straszny nieład. Bliscy przyjaciele Merodego nadużywali jego łaski i pod płaszczykiem gorliwości religijnej plądrowali skarb dla swoich zbytków i zdrożności.

We Włoszech spodziewają się, że Antonelli nanowo zawiąże teraz układy z Włochami, co też *Constitutionnel* potwierdza. Większość kardynałów bo 25, ma być także za zgodą.

Czarnogóra. Z nad granicy czarnogórskiej donoszą, że rokowania między Turcją a Czarnogórą w sprawie regulacji granic jeszcze ciągle niezałatwione, bo tak ze strony władz tureckich jak i ze strony czarnogórskiej stawiane trudności, stają zawarciu układów na przeszkodzie. Główne przeszkody stawia gubernator Bosnii, który pod tym względem jest więcej Turkiem niż sam sułtan. Książę czarnogórski zasłaniając się protokołem regulacyjnym, podpisanym w Cetynji, także i ze swej strony ustępstw czynić nie chce, pragnąc jednak sprawę tę regulacji granic jak najprędzej zakończyć, wysłał do gubernatora komisarza z prośbą, by komisarz turecki ściśle do wspomnianego protokołu regulacyjnego się stósował. Korespondent donoszący o tem, dodaje, że wpływ Moskwy, który do niedawna w Czarnogórze był tak przeważnym, znacznie obecnie upadł.

Ameryka. Według doniesień z Nowego Jorku d. 12. bm., prezydent Johnson puścił na wolność Stephensa, wiceprezydenta Południowców, Trenholma, ministra finansów i innych dygnitarzów południowych, pod jedynym warunkiem, że się z swoich stron ojczystych nie wydalą i staną na każde wezwanie sądowe, na co też dali słowo honoru.

Meksyk. Donoszono, że rząd washingtoński założył protest przeciw nasełaniu do Meksyku ochotników przez Francuzów w Egipcie werbowanych. Doniesieniom tym zaprzeczono. Teraz donoszą, że w Egipcie werbują Francuzi wprawdzie ochotników do Meksyku, ale pod pozorem, jakoby nie było ich przeznaczeniem służyć w Meksyku wojskowo, lecz jedynie jako ochotnicy w Porcie w Vera-Cruz.

Kronika.

Komitet przedwyborczy.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o 7mej godzinie wieczór, od przeczytania protokołu z poprzedniego posiedzenia, na którem wybrany był komitet ściślejszy, tudzież z posiedzeń tegoż komitetu ściślejszego. Uskutecznił to pan Błotnicki jako sekretarz. Z ostatniego protokołu dowiedzieliśmy się, że komitet zaprosił do współudziału w obradach swoich także pana Franciszka Smolkę i Leszka Borkowskiego, jako posłów miasta Lwowa.

Przewodniczący dr. Rajski nadmienił, że kilkunastu wybranych do komitetu szerszego; tłómaczy się brakiem czasu, i potrzeba zachodzi dopełnić liczbę. Zgromadzenie przystało na to, aby komitet ściślejszy zajął się przybraniem nowych kilkunastu członków.

Przystępując do porządku dziennego, przewodniczący krótkiemi słowy wprowadził pod dyskusję i rozbiór zgromadzenia, kwestję wiadomą: które sprawy ustawodawstwa mają być przydzielone reprezentacji krajowej, a które centralnej, jeżeli z jednej strony kraj ma mieć rękojmię prawdziwej i trwałej antonomii, a z drugiej strony jedność i potęga państwa nie ma być narażona?... Rozstrzygnięcie tej kwestji da poznać życzenia wyborców, i podług tego komitet ściślejszy będzie mógł ocenić przymioty, jakie musi mieć przyszły wybrać się mający poseł miasta Lwowa, który powinien być wyrazem tych życzeń. Komitet ściślejszy sądził, iż postawieniem kwestji w ten sposób, pominie manowce konjekturalnej polityki, dla której, prócz manifestu cesarskiego z dnia 20. września, brak jest wszelkich danych i wejdzie od razu na pole praktyki.

Dr. Rajski zagaiwszy w ten sposób nad powyższem pytaniem dyskusję, wezwał kandydatów do zabierania głosu. Ponieważ nikt się nie zgłosił, przeto prezydujący prosił pana Dobrzańskiego Jana do rozwinięcia programu, i do wytknięcia ogólnych wskazówek, jakichby się trzymać należało w pojmowaniu stosunku naszego kraju do rządu centralnego.

Przemowę pana Dobrzańskiego podajemy na wstępie. Po nim nikt więcej nie zabierał głosu. Na następnem posiedzeniu komitetu przedwyborczego nastąpią rozprawy nad pojedynczemi punktami, rozwiniętemi w programie.

— *Hasło* w wczorajszym numerze zarzuciło *Gazecie Narodowej*, iż podając mowę p. Józefa Kolischera, mianą w Radzie miejskiej, insynuowało mu myśl, iż on w tej mowie aluzję czynił do *Hasła*. Jeden z współpracowników *Gazety Narodowej* okazał wczoraj redaktorowi *Hasła* manuskrypt tej mowy, doręczony nam przez samego pana Józefa Kolischera, z którego manuskryptu istotnie łatwo się przekonać, że aluzja ta była namacalną, bo przeciwstawiąc dwa hasła, raz w manuskrypcie napisał je małą literą, drugi raz wielką i w przytocznikach („Hasło“). Spodziewamy się iż redakcja *Hasła* publicznie cofnie swe obwinienie.

Komisje sanitarne, ustanowione do oglądania czystości w mieście, pracują — jak się właśnie dowiadujemy — szczególnie w dzielnicy II. Wykryte niedbalstwo dotychczasowe, o którem wczoraj donosiliśmy, pochodziło właśnie od tejże komisji, która zajmuje się ile możności wprowadzeniem w życie przepisów, przez magistrat wydanych. Dotąd zlustrowała pomieniona komisja około 200 realności, w których nieczystości po części przez samych właścicieli w terminie przez nią oznaczonym, poczęści z urzędu na koszt opieszałych ile możności usunięte zostały. Rewizje w innych domach postępują szybko, zaprowadzenie czystości jednak natrafia na rozliczne przeszkody, bo jak z jednej strony brakuje na siłach roboczych, tak z drugiej strony w wielu miejscach nie można się spodziewać trwałego skutku, bo kanały nie mają należytego odpływu. Nale żałoby nieograniczać się tylko na czyszczeniu kanałów, ale czem prędzej regulować takowe, ile na to czas pozwala, i gdzie tego najwięcej potrzeba.

— **Nowe stypendjum.** Na uniwersytecie krakowskim założono jedno rządowe stypendjum dla ucznia oddającego się chemii, w sumie 630 złr., z której 210 złr. przeznaczono na doświadczenia w laboratorjum. Stypendjum to otrzymał J. Zakrzewski.

Towarzystwo ku wspieraniu urzędników prywatnych, o których u nas wiele mówiono i pisano, a do niczego dotąd nie doprowadzono z braku inicjatywy w tej tak pożytecznej i dla właścicieli większych posiadaczy równie ważnej sprawie — istnieją w Poznańskiem już od kilku lat w rozmaitych powiatach. Dnia 15. tm. odbyło właśnie takie Towarzystwo powiatu średzkiego walne posiedzenie, z którego rozpraw się pokazuje, że i fundusze jego coraz więcej wzrastają i zakres działalności coraz więcej się rozszerza. Jeżeli potrzebne są stowarzyszenia robotników, i te po różnych większych miastach na Zachodzie założone, składają krociowe kapitały na fundusz żelazny, temci potrzebniejsze są u nas, jako w kraju rolniczym, stowarzyszenia urzędników prywatnych. Korzyści, wypływające z podobnych stowarzyszeń, pojęli dobrze Szlązacy, to też już przeszło 100.000 talarów złożyli na fundusz żelazny.

— **Komisja fizjograficzna** towarzystwa naukowego krakowskiego, zaprosiła do współudziału w swych pracach 63 osób, lekarzy, profesorów, aptekarzy, inżynierów, księży; z zaproszonych przyobiecało dotąd współudział osób 15: spodziewać się należy, że i inni zaproszeniu nie odmówią. W celu ochronienia świstaków i dzikich kóz w Tatrach od zupełnego wytępienia, zaprosiła taż komisja do współudziału ks. dziekanów, proboszczów i administratorów dekanatu nowotargskiego, tudzież kilku księży na Podtatrzu spiskiem, udała się w tej mierze także do ks. biskupa tarnowskiego i kapituły spiskiej i do wielu innych miejscowych osób z prośbą o poparcie tych usiłowań. Między innemi zajmuje się tą sprawą energicznie od kilku lat p. Edward Homolacz z Zakopanego, i teraz starają się o to także naczelnik powiatu nowotargskiego, aby rzadkie te zwierzęta uratować od zupełnego wytępienia przez górali, polujących ukradkiem na świstaki z powodu poszukiwanego sadła świstaczego, oraz na rzadsze jeszcze kozy dzikie.

Z Oświęcima donoszą do *Kr. Ztg.* o jednym wypadku, świadczącym, jak niemiłosiernie obchodzą się na kolei ze zwierzętami. 85 wołów trzymano tam przez 48 godzin w zamkniętych wagonach bez wszelkiego pożywienia. Obwinionych o to niedbalstwo oddano w śledztwo tamtejszemu sądowi powiatowemu.

— **Galerja obrazów.** Wraz z rozpoczęciem posiedzeń Towarzystwa naukowego krakowskiego, została otwartą w domu tegoż Towarzystwa galerja obrazów po śp. Mateuszu Miączyńskim, przeznaczona do użytku powszechnego. W dnie powszednie otwartą jest od godziny 11 do 1 w południe. Kraków posiada dwie publiczne galerje obrazów: Dąmbskich i Miączyńskich.

— **Rada przewodnicząca zjednoczonych towarzystw** polskich w Szwajcarji wydała okólnik, objaśniający stosunek emigracji do narodu własnego i do rządów i narodów obcych. Szczególnie przestrzega okólnik przed podstępami i zamachami Moskwy, któremi usiłuje zohydzić charakter narodowy emigracji. Dla tego obowiązek nakazuje baczyć szczególnie na samych siebie, gdyż niepodobna, aby i w łonie emigracji nie znalazło się kilka wyrodków; należy zatem energicznie przestrzegać, aby błędy jednostek nie padały na ogół, aby czyny, wywoływane przez ajentów moskiewskich, obarczały tylko samych sprawców.

Ustanowienie w tym celu własnego sądownictwa, byłoby niepraktycznem i bezskutecznem, zostaje więc jedyny środek „wykluczenie ze swego koła każdego z emigrantów, któryby się splamił jakim niecnym postępkiem, zerwanie z nim wszelkich stosunków, i podanie go do powszechnej w emigracji wiadomości, żeby się uczuł zewsząd odepchniętym, żeby cudzoziemcy wreszcie widzieli, że się go wyparto, aby się nauczyli występki pojedyńczych odróżniać od charakteru narodowego całej emigracji, aby nauczyli się ją szanować, a w niej naród“.

— **Zuchwała kradzież.** Podczas ostatnich świąt żydowskich skradziono na Kaźmierzu w Krakowie w pewnym domu 86 dukatów w złocie, kulczyki i pierścień brylantami wysadzane. Podejrzana o tę kradzież służąca została dopędzoną w Bochni, gdzie znaleziono przy niej jeszcze 79 dukatów, kulczyki i pierścień.

— W Węgrzech zalecają się kandydaci nietylko poważnemi mowami, ale nieraz sposobem dość pociesznym. I tak przyjaciele kandydującego 27-letniego dr. Szwarza w Peszcie, rozesłali jego fotografię, w której między innemi stoi, że on „swemi dziełami, pisanemi w języku węgierskim, angielskim, francuzkim i starogreckim zajął znakomite stanowisko między najcelniejszymi znakomitościami literatury świata całego“. Na zalecenie to odpowiedziała przeciwna partja, wspierająca znanego z dawniejszych czasów Gorov'ego, plakatami rozlepionemi po rogach ulic następującej treści: „Wszystko, czego się młody ten człowiek uczył, jest tylko dowodem zdrady ojczyzny, bo on odbywał swoje studja wówczas, kiedy baron Bach i Schmerling byli ministrami. Pan Gorove, który jest starszy wiekiem, studjował w czasach przed-marcowych, jego patrjotyzm zatem jest nad wszelką wątpliwość.“

Ostatnie wiadomości.

Gabinet cesarski ma być, jak się dowiaduje korespondent wiedeński do *Pester Lloyda*, zupełnie zreorganizowanym. Cały znaczniejszy zakres działania tej władzy, która bezwątpienia powołaną jest do wykonania ważnego wpływu, ma stanowić odtąd osobny, samodzielny i polityczny departament. Na czele tego departamentu stanął dotychczasowy radca legacyjny, p. Braun z godnością rzeczywistego radcy dworu.

Coraz więcej pojawia się doniesień po dziennikach austrjackich i obcych, że układy względem zawarcia traktatu handlowego z Francją otrzymały pierwszeństwo przed odnośnemi układami z Anglią. Szczególnie donosi o tem *Dresd. Journ.* zwykle w tej mierze dobrze poinformowany, którego nie uszło baczności, że po pierwszem posiedzeniu pełnomocników angielskich i austrjackich jeszcze dotąd drugie nie nastąpiło. Łatwo się z tego domyśleć, że Anglia odpowiednio do wymagań przez siebie postawionych bardzo mało musiała Austrji ofiarować.

Prostując doniesienia jakoby węgierski kanclerz nadworny wezwał do jak najwzględniejszego postępowania przy ściąganiu zaległych podatków w Węgrzech — mówi *Gen. Corr.* — że wiadomość ta polega na tem, że z powodu pojedynczych zażaleń wydano ze strony ministerstwa finansów w porozumieniu z nadwornem kanclerstwem węgierskiem do odnośnych władz finansowych ponowne polecenia, aby z tymi, którzy rzeczywiście nie mogą opłacić podatków zaległych, postępowano sobie jak najwzględniej, a wojskowej przymusowej egzekucji tylko używano przeciw tym, którzy będąc w możności, ociągają się z opłatą, ale i to tylko po poprzedniem napomnieniu.

Wspominaliśmy już, że rząd francuzki zamyśla postąpić sobie w podobny sposób w sprawie wycofania swych wojsk z Meksyku, jak to uczynił z rządem papiezkim; rząd meksykański ma zatem postarać się najpierw o własne dostateczne wojsko, poczem nastąpi stopniowy powrót wojsk francuzkich. Nowy powód do takiego twierdzenia o zamiarach rządu francuzkiego dała wiadomość, powtórzona za dziennikiem *Journal de Bruxelles* i uznana przez *France* za prawdziwą, jakoby cesarz austrjacki miał przyrzec cesarzowi Maksymilianowi dostarczać corocznie po 2.000 ludzi. Doniesienie to polega jednak — jak już wzmiankowaliśmy, podług wiadomości z dzienników austrjackich — na tem, że z rządem austrjackim zawarto dodatkową umowę do owej, na podstawie której zaciągnięto dawniej 7.000 ludzi, którzy już są w Meksyku. Podług tej dodatkowej umowy przyzwolono w Austrji na zaciąg 2.000 ludzi, jednak i tych tylko pod warunkiem odwołalnym, a o ponoszeniu kosztów na ten zaciąg ze strony Austrji nie ma nawet mowy.

Proces prasowy *Debatty* skończył się uznaniem odpowiedzialnego redaktora Ign. Schnitzera, winnym przekroczenia podług § 305 u. k., i skazaniem go na 14 dni aresztu. Uchwalono także odjęcie z kaucji 60 złr. i zakaz rozpowszechnienia inkryminowanego artykułu. Treść inkryminowanego artykułu miała podług uznania sądu proklamować prawo oporu, jako prawo istotnie istniejące, a tem samem pochwalać powstanie. Od innych oskarzeń odstąpiono.

Depesza pruska wystosowana z groźbą do wolnego miasta Frankfurtu na ręce tamtejszego rezydenta pruskiego, ma opiewać wedle *Frankf. Journal*:

Berlin d. 6. października. Sprawozdania JWpana odsłoniły nam bliżej tok rozpraw odbytego tamże na d. 1. b. m. zgromadzenia posłów niemieckich. Spodziewaliśmy się do ostatniej chwili że senat frankfurcki w poczuciu swych zobowiązań wobec związkowych niemieckich, i pomny na poprzednie ze strony Prus i Austrji czynione mu przedstawienia, zabroni tego zgromadzenia. Niestety omyliliśmy się. Musieliśmy się na nowo przekonać, że senat nie ma nic przeciw temu, jeżeli terytorjum miasta Frankfurtu używa ktoś za punkt wyjścia do nierozumnych, a nawet powszechnie szkodliwych politycznych projektów. — Nie możemy nadal zezwolić na taką pobłażliwość dla wywrotnych dążeń. Nie możemy ścierpieć, aby osobliwie w siedzibie bundestagu pracowano nad podkopaniem istniejących powag w pierwszych państwach Rzeszy, aby ztamtąd wychodziły w świat utwory drukowane, które się przed wszystkiemi innemi odznaczają brutalstwem. Przebieg zgromadzenia poselskiego wykazał, że frazesy co raz mniej znajdują zwolenników w światłych kołach ludności. Lecz pomimo to pobłażliwość senatu niemniej jest naganą. *Zgadzamy się z c. k. rządem austrjackim w zdaniu, iż nie można dozwolić, aby takie publiczne zgorszenie powtórzyło się znowu.* Reprezentant Austrji otrzymał zlecenie, aby w tym samym duchu zrobił przedstawienie do tamtejszego senatu.

„Wzywam JW pana, abyś zgodnie ze swym austrjackim kolegą, starszego pana burmistrza nie pozostawił w niepewności, iż w tym względzie jesteśmy w najzupełniejszem porozumieniu z rządem cesarskim. Oddaję się tej pewnej nadziei, iż ze strony Frankfurtu mocarstwa niemieckie nie będą zmuszone do tego, aby własną interwencją zapobiegać dalszym następstwom niedozwolonej pobłażliwości. Upoważniam JW. Pana, niniejsze rozporządzenie (Erlass) przedłożyć starszemu burmistrzowi, i gdyby sobie życzył, zostawić w ręku jego odpis. Minister spraw zagranicznych. Z polecenia: Von Thiele. Do król. rezydenta we Frankfurcie.

Wybory do parlamentu włoskiego odbyły się 23. bm. *Monitor* wieczorny z 23. bm. donosi, że takowe wypadły w duchu „liberalno-konstytucyjnym“. Pytanie tylko, co znaczą te wyrazy podług *Monitora* i czy późniejsze doniesienia potwierdzą ten rezultat. Jeżeli pod tem rozumie się zwycięztwo partji teraźniejszego ministerstwa, tedy można dwie rzeczy przypuścić: raz, że przeciwne partje nie pozwoliły sobie wzajemnie łatwym sposobem osiągnąć zwycięztwa, a powtóre, że zwycięztwo to należy przypisać głównie zapowiedzi o blizkiem opuszczeniu Rzymu przez wojska francuzkie, że zatem rząd francuzki przyszedł w tym względzie w pomoc rządowi włoskiemu.

Zwołanie parlamentu angielskiego ma być podług *Patrie* przyspieszonem z powodu śmierci Palmerstona.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dochody z podatku konsumcyjnego w r. 1864. Departament rachunkowy c. k. ministerstwa finansów (oddział podatków niestałych) wykończył najnowsze wykazy dochodów z podatku konsumcyjnego w roku 1864. Następujące szczegóły z tych wykazów podajemy według wyciągu zamieszczonego w *Gazecie wiedeńskiej*.

Dochód z podatku konsumcyjnego w porównaniu z rokiem 1863 zmniejszył się o 5,283.215 zł. (z tego przypada 3,570.199 zł. na podatek od cukru i 1,480.936 zł. na podatek od wódki). Ogólna suma dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego wynosiła 3.002.637 zł., w roku zaś poprzednim 3,212.246 zł.

Wykazany w roku 1864 dochód z podatku od wina i mięsa jest tylko pozornie mniejszy, ponieważ w skutek wydzierżawienia urzędów akcyzowych w większej części miast zamkniętych, podatek ten jest wciągnięty między dochody z innych przedmiotów.

Statystyka produkcji piwa w okresie $18^{63}/_{64}$ to jest od dnia 1. września 1863 do końca sierpnia 1864 wykazuje, że liczba browarów wynosiła 3177; w krajach koronnych niemiecko-słowiańskich na prowincji wywarzono 12,432.016 wiader, a w miastach zamkniętych 1,416.963 wiader, razem 13,848.979 wiader. Przez granicę celną przywieziono 6746 wiader.

W królestwie Lombardo-weneckiem wywarzono 52.263 Soma metriche piwa, z tego przypada 1.410 som. m. na prowincję a 50.853 som. m. na produkcję w miastach zamkniętych.

Przez linię celną wywieziono ogółem 88.880 wiader, z tego 74.023 wiader i 985 Quint. metr. z zastrzeżeniem zwrotu podatku w sumie 69.527 złr.

W Austrji jest 112 browarów, które wyrabiały po więcej jak 15.000 wiader. Z tych najznaczniejsze wyrabiały: W Klein-Schwechat 552.850 wiad., w Liesing 294.800, w St. Marx 272.600, w Brunn 179.148, w Ottakring 168.340, w Hütteldorf 149.778, w Wiedniu (Lichtenthal) 108.700; gorzelni było w ruchu w perjodzie $18^{63}/_{64}$ w krajach niemiecko-słowiańskich i węgierskich 95.065, w królestwie lombardo-weneckiem 192. Z tych tylko 2336 opłacały podatek według ilości i stopnia alkoholu z użyciem aparatu do wymiaru. Do opodatkowania podano 187.704.990 stopni alkoholu, tudzież 1,301.442 wiader zacierów wszelkiego rodzaju, od czego przypadło podatku 13,931.595 zł. W królestwie lombardo-weneckiem podano do opodatkowania 147.863 stopni alkoholu i 10.857 Soma metr. zacierów, z czego przypadło podatku konsumcyjnego 23.230 złr.

Spirytusy sprowadzone z zagranicy przyniosły podatku 64.481 złr., zwrócono zaś za wyprowadzone za linię celną 425.898 złr. w. a.

Co do statystyki przemysłu produkcji cukru z buraków, liczba fabryk, wyrabiających cukier z buraków krajowych, podniosła się z 61 w roku 1840 na 100 w roku 1851 na 125, w roku 1861 na 130, w roku 1862 na 139, w roku 1863 na 133, w okresie 1863-64.

Do opodatkowania podano, w 1840 r. 2.144.800, w 1851 roku 4.905.677, w 1861 r. 14,317.890, w 1862 roku 15,061.438, w 1863 roku 17,818.376, a w okresie 1863-64 roku 15,927.913 cetn. wied. buraków świeżych.

Z ilości podanej do opodatkowania w ostatnim okresie, użyto istotnie 14.808.835 cetnarów.

Podatek konsumcyjny od cukru z buraków krajowych w ogólności w 1850 roku wynosił tylko 153.377 zł., w 1861 roku przepisano podatku 5,707.829 złr., wpłacono 5,759.202 zł., w 1862 r. przepisano 5.750.297 złr., wpłacono 5.587.838 złr., w 1863 roku przepisano 7,334.870 zł., wpłacono 6.989.839 zł., w okresie 1863-64 r. przepisano 6,538.907 zł., wpłacono 6,030.099 złr. Za cukier wyprowadzony w ostatnim okresie po za linię celną, zwrócono 23.406 złr.

Dochód z podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych przyniósł 13,557.302 złr., podczas gdy w roku 1863 przyniósł 14,153.699 złr., w roku 1864 dochód był więc mniejszy o 596.397 złr.

Kraków 21. paźdz. W poniedziałek i czwartek ubiegły nieliczne były z królestwa Polskiego dowozy; większe jednak niż dotychczas, i w ogóle ruch na Baranie i Michałowicach obudzać się zaczyna. Pszenica miała chętny pokup po cenie 18—20—24 złp., mało zrośnięta od 26—28, a najpiękniejsza, cepem młócona po 29 do 30 złp. za korzec. Żyto po 18—19—20, a najważniejsze do 21 złp. Jęczmień z odstawą późniejszą płacono po 15—16 do $16^1/_2$ złp. Groch biały jadalny 22—23 złp., pastewny zaś 18—20 złp. za korzec.

W Krakowie samym handel transitowy był dość ożywiony; pszenica dosięgła cen nieco wyższych, a żyta na wtorkowym targu zakupili Prusacy przeszło 1500 korcy. Płacili pszenicę zupełnie pokiełkowaną po 22—24 złp., średnią 28—32 złp., a najpiękniejszą po 34—35—36 złp. za 192 funtów cłow. niemieckich brutto (blizko $171^1/_2$ funt. wiedeńskich). Żyto po 22—$23^1/_2$ złp. za 182 ft. cłowych brutto (162 funtów wiedeńskich). W handlu miejscowym panowała cisza, zwłaszcza że większe młyny ociągają się z kupnem. Krzesławicki tylko młyn parowy zakupił był znaczniejsze partje na wtorkowym targu, płacąc najpiękniejszą galicyjską pszenicę o wadze rzeczywistej 162—164 funtów z korca po 7 złr. 10 ct. do 7 złr. 25 ct. za 172 fnt. wiedeńskich. Węgierską pszenicę na osi transportowaną z okolicy Koszyc płacono po 7.50—7.60, a prowadzoną koleją od Preszburga po 8.30 za dwa cetnary cłowe netto. O wiele mniejszy odbyt miało tu żyto pomimo zniżenia ceny: Węgierskie z Koszyc po 5.40—5.50—5.50 za 162 funty wied., galicyjskie zaś najpiękniejsze po 5—5.10. Do Prus także zakupiono na piątkowym targu ostatnim żyta galicyjskiego znaczną partję po 5 złr. za 152 funty wied. Jęczmienia dużo było na targu, ale w gatunku lichym po cenie 3—3.50. Za najpiękniejszy do browarów żądano po 4.50—4.75 za korzec. Piękny biały owies galicyjski znalazł pokup do Prus; zakupiono go tam zeszłego targu około 600 cetnarów, płacąc po 2.40—2.50 w. a. za cetnar wied. po za obrębem akcyzy.

Ziemiaków dowieziono na targ piątkowy nadzwyczaj wiele, i zbyt był łatwy na miejscową potrzebę, po cenie 1.50—62 za korzec. A jednak przy końcu targu zostało wiele nierozprzedanego towaru, i właściciele obniżyli cenę o 10—20 cent. Z królestwa Polskiego ofiarowano także znaczne partje ziemiaków, żądając w hurtownej sprzedaży np. w partjach kilkuset-korcowych po 1.25—1.30 w. a. za korzec.

Kapustę płacono wczoraj w małych partjach po $1^1/_2$ złr. za kopę, a w większej ilości znacznie taniej możnaby dostać. Ogrodnicy ze wsi krakowskiego okręgu otrzymali na kapustę wiele zamówień do Galicji (za Wisłę). *(Cz.)*

Przyjechali do Lwowa d. 24. października. Pp. hr. Borkowski Witold z Winniczek, Hosz Edward z Pukienicz, Morawski Konstanty z Pohorzec, Malczewski Stanisław z Cześnik, Zawadzki Karol z Potoka, Janowski Zygmunt z Firlejówki, Józef Lityński z Wierzbicy, Falkowski M. z Głuchowa.

Wyjechali ze Lwowa dnia 24. października Pp. hr. Komorowski Ignacy do Chorobrowa, Bocheński Alojzy do Otyniowiec, Jasiński Franciszek do Bukowiny, Jackowski Krzysztof do Wiednia, Kościelski Karol do Moskwy, Sumowski Joachim do Krakowa, Sendzimir Franciszek i Rozulowski Romuald na Podole.

Kurs lwowski, z dnia 25. października

		Dają w. a. zł.	ct.	Żądają w. a. zł.	ct.
Dukat holenderski		5	12	5	16
Dukat cesarski		5	15	5	20
Moskiewski półimperjał		8	85	8	97
Moskiewski rubel srebrny		1	66	1	69
Moskiewski rubel papierowy		1	40	1	42
Pruski talar kur.		1	61	1	62
Galic. listy zast. w. a.	bez kuponów	66	85	67	47
Galic. listy zast. m. k.	bez kuponów	70	23	70	84
Galicyj. oblig. indem.	bez kuponów	70	23	70	92
Pożyczka narodowa	bez kuponów	70	13	70	90
Akcje kolei żel. gal.	bez kuponów	176	33	179	66

Telegrafowany kurs wiedeński, z dnia 25. października

	W. A. zł.	c.
Oblig. długu państ. 5% za 100 gl. m. k.	66	00
Pożyczka nar. 1854 5% za 100 gl. m. k.	70	45
Losy z r. 1860	85	50
Akcje banu nar. za 1000 gl.	774	00
„ Towarzyst. kred. na 200 gl.	162	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	107	75
Dukaty cesarskie sztuka	5	19
Srebro za 100 gl. w. a.	106	75

Gdy skutkiem tegorocznego nieurodzaju obawiać się należy, iż większa część właścicieli ziemskich, z braku paszy do przezimowania inwentarza potrzebnej przy muszoną będzie takowy za bezcen pozbywać, uwiadamiam niniejszem, iż nabywszy właśnie niedawno majętność Solinę w obwodzie sanockim a nieposiadając do tego czasu odpowiedniego inwentarza, mógłbym obcego bydła do **60** sztuk na zimowle przyjąć.

O warunkach można się dowiedzieć w Solinie, obwodzie sanockim, ostatnia poczta Lisko. 1147 1—3

Ernst Kronenfeldt
właściciel Soliny.

Do pewnego przedsiębiorstwa poszukuje się szłowieka uzdolnionego w zawodzie kupieckim z kaucją 2000 złr. — jurystę z kaucją 1000 złr. w. a., jakotez kaucjonowanych prywatnych ajentów.

Bliższą wiadomość udziela się na listy frankowane pod cyfrą **A. B. C. Nr. 200** poste restante we Lwowie. 1148 1—2



Dwie parokonne remizy

całkiem nowe, dawniej własność p. Geistlendera, poleca podpisany Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności do wynajęcia o każdej porze, **przy ulicy Wałowej w domu pod l. 283** 1144 1—3

Jędrzej Rudolf.

Wyszedł w Poznaniu Iszy zeszyt

OŚWIATY,

czasopisma sześciotygodniowego poświęconego domowemu i szkolnemu wychowaniu.

Wzywamy wszystkich przyjaciół młodzieży i ludu naszego, przedewszystkiem zaś Szanowne obywatelstwo, duchowieństwo i pp. nauczycieli do jak najliczniejszej przedpłaty i rozpowszechnienia pisma naszego. Przedpłata dla Galicji wynosi 3 złr.; za co rozsełamy ***Oświatę*** bez żadnych dla odbiorców kosztów. Listy, pieniądze i rękopisma franko pod adresem **Do Redakcji *Oświaty* w Poznaniu.** 1133 1—6

Najlepszy i najpewniejszy
środek od bolu zębów,

który po użyciu największy ból uśmierza i tylko powierzchownie się używa.

Główny skład jest u LUDWIKA EBENBERGERA, aptekarza we Lwowie przy ulicy Dekasterjalnej. Pomniejsze składy mają: we Lwowie pp. Brun i Boziewicz, w Glinianach Hełm apt., w Jaworowie Lachowicz apt., w Mościskach Szalboth apt., w Radziechowie Jaśkiewicz apt., w Rzeszowie Schaiter i sp., w Stanisławowie Stecher apt., w Zaleszczykach Kodrębski. 1051 5—8

Cena we Lwowie 1 złr., z przesełką pocztową 1 złr. 5 cnt. w. a.

Browar z całem urządzeniem w Stankowie, pod samem miastem Stryjem do wydzierżawienia **od 15. listopada.** 1116 2—3

Sposób leczenia stanowczy chorób płciowych wszelkich wyrzutów ran syfilitycznych

Paryzkiego Dra p. Chable.

PLUS DE COPAHU

Skuteczność Syropu **roślinnego, bezmerkurjalnego przeciw liszajom, świądom nieznośnym, ranom syfilitycznym zanieczyszczeniu krwi**, tak skuteczną się pokazała, że ją dzisiaj 40.000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniej popiera, wielbiąc szczególniej przy jego użyciu pomoc kąpieli mineralnych również Dra Chable. Cena 4 złr., za opakowanie 20 cnt. 801 3—6

DEPURATIF du SANG

Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny **Syrop Cytrynianin Żelaza Dra Chable**, gdy do dziś w użyciu będące trudne do trawienia, w skutkach zaś swych wątpliwe **kubeby i kopaiwy**, z rzędu lekarstw wypiera, to ze swej strony, **już to w szprycowaniach, już wewnętrznie użyty**, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: **rzeżączki, upływy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.** Cena flaszki 3 złr. 30 cnt. z opakowaniem 3 złr. 50 cnt.

Z powyżej wymienionemi specyficznemi środkami łączy się jeszcze **maść przeciwliszajowa, preparacja do kąpiel mineralnych.** paczka po 1 złr.

Sprzedają się w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Galle i w aptekach w Wilnie p. Chrościckiego, w Krakowie p. Brunona Mieczyńskiego. we Lwowie u p. Z. RUCKERA.

L. 21.402

Obwieszczenie.

Celem **wydzierżawienia miejskiego prawa propinacyjnego wyszynku na terytorjum dworca kolei żelaznej Karola Ludwika we Lwowie** na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1866 odbędzie się w biorze III. departamentu magistratu **dnia 13. listopada b. r. licytacja przez opieczętowane deklaracje,** które wspomnianego dnia do godziny 12tej w południe przyjmowane będą.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego wynosi 1662 złr. wadjum 332 złr. wal. austr. Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w rzeczonem biorze. 1146 1—3

Magistrat kr. stoł. miasta
Lwów dnia 22. października 1865.

Niezawodne

WYWABIANIE PLAM

z jedwabiu, aksamitu, wyrobów wełnianych, wszelkich tkanin i rękawiczek za pomocą słynnej, w Paryżu nagrodzonej medalem na powszechnej wystawie

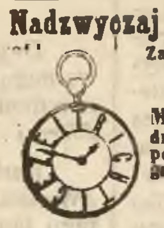
BENZINY aptekarza COLLAS,

która nie zostawia po sobie nieznośnej woni, jak wszelkie inne Benzyny.

Cena 90 cent. — z opakowaniem 1 złr. 10 centów za flakonik; w Paryżu na ulicy Dauphine 8. 826 13—18

we Lwowie w aptece u pana ZYGMUNTA RUKERA.

Nadzwyczaj dobre i tanie ZEGARKI.



Zasobny, od wielu lat zaszczycany

SKŁAD ZEGARÓW

M. HERZA zegarmistrza w Wiedniu, Zwettelhoff. Stefansplatz Nr. 6, poleca w wielkim wyborze wszelkie gatunki dobrze uregulowanych zegarów po cenach następujących:

Zegarki genewskie.

Cylindry srebrne na 4 rubiny	od złr. 11
Cylindry srebrne na 4 rubiny	od złr. 12
Cyl. sr. na 4 rub. ze zł. brz. z odsk. kip.	„ 13
Cyl. sr. na 4 „ lep. z zł. pr. z odsk. kip.	„ 14
Cyl. sr. na 8 rubinów	„ 15
Cyl. sr. na 8 rubinów z 2 kopert.	„ 15
Cyl. sr. na 8 rubinów z 2 kopert. lepsze	„ 17
Cyl. sr. na 8 rub. obozowe (Armee-Uhren)	„ 20
Cyl. sr. na 13 rub.	„ 16
Cyl. sr. na 13 rub. lepsze	„ 18
Cyl. s. z dwoma kopertami	„ 19
Cyl. s. z mocnemi kopert.	„ 22
Cyl. s. angielskie z kryszt. szkiełkiem	„ 25
Cyl. s. obozowe Savonette	„ 21
Cyl. s. oboz. Savon. lepsze z moc. kopert	„ 25
Remontoirs w lepszym gat.	„ 28
dtto dtto Savonette	„ 34
Cyl. zł. próby 3. na 8 rub.	„ 30
Cyl. zł. próby 3. na 8 rub. ze zł. kapslą	„ 38
Cyl. zł. damskie	„ 28
Cyl. zł. damskie lepsze	„ 36
Cyl. zł. damskie z emalią i djamentami złotą kapslą na 8 kam.	„ 40
Savonetty damskie na 8 rubinów	„ 40
Savonetty damskie z emalią lepsze	„ 48
Kotwiczne złote na 13 rubinów	„ 38
dtto na 13 kam. ze złotą kapslą lepsze	„ 45
dtto na 13 „ z 2 kopert.	„ 50
dtto z 2 kop. od złr. 60, 70, 80, 90, 100 do	120
dtto damskie	od złr. 45
dtto damskie z 2 kopert.	„ „ 52
dtto damskie z 2 kopert. z kryszt. szkieł.	65
Remontoirs z mocnemi kopert.	od 120. 150. 180
Budziki po złr. 5, z zegarem po złr. 7.	

Największy skład zegarów wahadłowych własnego wyrobu 1140 1—12

co 8 dni do naciągania	po złr. 16, 20, 22
bijące godziny i pół godziny	„ „ 32, 35
„ „ kwadranse	„ „ 50. 55. 60
Regulatory co miesiąc do nakręc.	„ „ 28, 30, 32

Za opakowanie zegarów wahadłowych pobiera się 1 złr. 50 centów.

Naprawki wykonują się najstaranniej. Zamiejscowe zlecenia za przesłaniem gotówki lub przekazem będą najrychlej uskuteczniane. Zegary przyjmują się także w zamian.

200.000 guldenów w srebrze

główna wygrana, tudzież inne wygrane złr. 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20000, 15.000, 12.000, 10.000 i t. d.; ogółem 14.811 wygranych w sumie

Milion i 909.630 guldenów,

która to suma bezwarunkowo wylosowana być musi, przy ciągnieniu założonem i gwarantowanem przez rząd wolnego miasta Frankfurtu n. M.

najnowszego losowania pieniężnego.

To losowanie premiów może tem więcej być każdemu polecone, gdyż podaje największe korzyści i najlepszą gwarancję ze strony rządu, który prowadzenie losowania objął i listy ciągnień bezpłatnie rozsela.

Urzędowe listy ciągnienia, jakoteż wygrane, rozsełą uczestnikom bank zaraz po ciągnieniu.

Początek ciągnienia 22 listopada

¼ losu oryginalnego na to ciągnienie kosztuje 1½ złr. w. a. ½ losu oryginalnego 3 złr. w. a. ⅟₁ los oryginalny 6 złr. w. a. 1115 4—10

Łaskawe zlecenia, z dołączeniem gotówki upraszą się przesełać rychło i wprost do głównego składu pod adresem:

Moritz Homburger
Trierischer Platz nr. 9
in Frankfurt am Main.

Med. dr. Kartsch

mieszka teraz przy **ulicy Teatralnej pod l. 324 m. i ordynuje w słabościach zewnętrznych od godziny 2—5.**

Udziela także radę lekarską **listownie.**

PORADNIK LEKARSKI w chorobach zewnętrznych dostać można w każdej księgarni. 1001 24—30

Na wystawie światowej, odszczególniona jako też od 24 lat w c. k. krajach koronnych uprzywilejowana, a przez medyczny fakultet za ZUPEŁNIE NIESZKODLIWA uznana

PASTA do ZĘBÓW i WODA do UST

Dra. Pfeffermanna, znajome we wszystkich państwach europejskich, jako najwyborniejsze środki do czyszczenia zębów, są zawsze do nabycia we wszystkich aptekach, jako też w każdym handlu galanteryjnym w kraju i za granicą.

Przestroga. **Ponieważ w ostatnich czasach takie mnóstwo past i proszków mydlanych do zębów się pojawiło, przeto zmuszony jestem wyraźnie upraszać szanowną publiczność, aby każdy P. T. kupujący moją pastę (o której nieszkodliwości i wielu znakomitych przedmiotach już kroćset tysięcy sądów wydano) dla uniknienia niemiłej omyłki wyraźnie żądał: PASTY do ZĘBÓW**

Dra Pfeffermanna.

Składy główne we Lwowie: u p. Mikolascha, Z. Rukera, A. Berlinera apt., i w handlu galant. M. Dymeta 1006 23—48

A. KAPPER

fabrykant Płaszczów i Mantyl Damskich z **PRAGI.**

we Lwowie,

w Hotelu Langa na pierwszem piętrze

poleca szanownym Damom

SWÓJ DOBRZE ZAOPATRZONY SKŁAD

Płaszczów, Burnusów, Paletotów, Jupek i t. d.

z różnych materyj podług najnowszych krojów

po zadziwiająco tanich cenach.

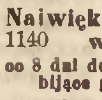
JUPKI	od 4 złr. i wyżej	dla dorosłych osób.
PŁASZCZE	„ 13 „ „	
PALETOTY	„ 8 „ „	

Uprasza o łaskawe względy.

Zamówienia listowe będą za zaliczką pocztową jak najlepiej i w najkrótszym czasie wykonane. 1119 5—0

Damski sér śmietankowy,

wyrobu krajowego jest do nabycia w sklepach pp. **Winklera, Kleina wdowy i Gebhardta, i Boziewicza.** 1129 2—3



FORTEPIAN do sprzedania.

Bliższa wiadomość przy ulicy na Murowanych mostach dod l. 165¾. 1120 3—3

Prędko i niezawodnie zabijająca

Trucizna
na myszy i szczury.

C. k. wyłącznie uprzywilejowany środek wyniszczenia szczurów i myszy w formie świec. 1015 8—15

Cena sztuki 50 cnt. w. a.

Dostać można **we Lwowie u p. Konstantego Iskierskiego, w aptece A. Berlinera, w apt. Z. Rukera i w apt. Piotra Mikolascha, w Czerniowcach u ig. Schnürcha, w Tarnowie u Józefa Jahna, w Tarnopolu u A. Morawitz.**

C. k. uprzywilejowana

hrabiego Alfredą Potockiego
Fabryka likierów i rozolisów
w Łańcucie.

Od lat 20 znana tak w kraju jak i za granicą, której wyroby odznaczają się **szczególnie czystością spirytusu, wysokim stopniem płynu, doborem ingredjencji i ceną umiarkowaną,** poleca swoje znaczne i **wystałe** w różnych gatunkach zapasy, których **skład fabryczny znajduje się w Łańcucie**, blizko stacji kolei żelaznej.

Korespondencje odbiera i obstalunki z wszelką dokładnością załatwia, główny ajent i zawiadowca Fabryki **p. Feliks Gałzlński w Łańcucie**, do którego pod adresem powyższym, wszyscy w **bezpośredni interes** z fabryką naszą wchodzić życzący sobie, udawać się raczą. 1105 3—3

Łańcut dnia 10. października 1865.

Dra. Löwy

Cygareta ziołowe

dla cierpiących na piersi,

osobliwie dla kobiet,

sporządzone w aptece p. Filipa Neusteina „zum heil. Leopold" Stadt, Spiegelgasse w Wiedniu, zastosowane i polecone dla tych, którym używanie tytoniu przez lekarzy najostrzej zakazanem. 891 2—3

Cena sztuki 4 cnt.

Główny skład we Lwowie w apt. **ZYG. RUKERA**, dawniej Tomanka.

Mniejsze składy w aptekach pp. Ebenbergera i Berlinera we Lwowie, w Tarnopolu u J. S. Zellnera.

Odprzedający otrzymają stosowny rabat.

Bardzo ważne dla miłośników polowania

Od wielu lat istniejący i powszechnie znany

HANDEL



BRONI

BONIFACEGO STILLERA we Lwowie,

poleca swój obficie zaopatrzony skład broni, wyrobu najpierwszych i najsławniejszych angielskich, francuzkich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabrykatów

po nadzwyczajnie nizkich cenach:

pojedynki	od 8 do 10 złr.
dubeltówki ferlachowskie	„ 16 „ 18 „
„ damas ruban białe i bronzowane	„ 26 „ 30 „
„ damascenki, laminet i damas anglais	„ 35 „ 50 „
„ hufnagel, rosen damas i tureckie	„ 50 „ 80 „
„ inne wyborniejsze	„ 80 „ 250 „

Wyż wymienioną broń daje do wypróbowania a nawet pod gwarancją, i gdyby się nie podobała na inną wymienioną zostanie. 1127 1—24

Oraz znajduje się w tym handlu

wielki wybór karabel

1126 2—24 po największej części staroświeckich

w cenach jak najumiarkowańszych.

SKŁAD FUTER
KAROLA ARMATYSA

we Lwowie, przy ulicy Halickiej naprzeciw kościoła katedralnego pod l. 239,

otworzył na **CZAS KRÓTKI w październiku 1865**

FILIĘ w CZERNIOWCACH

w Hotelu pod „Czarnym Orłem" I. piątro Nr. 3.

Filia ta zaopatrzona jest w znakomity wybór wszelkiego rodzaju futer, tak w skórach jako też i wyrobionych w gotowe paletoty, szuby, płaszcze mężkie, podszycia pod damskie burnusy, rękawki, kołnierze i t. d.

Filia ta przyjmuje także wszelkie **obstalunki**, które będą jak **najpunktualniej** wykonywane.

Ceny zaś stosownie do dobroci towarów są tak **w Czerniowcach** jak **we Lwowie** równie **nizkie.** 1082 4—6

Właśnie wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Pogląd na potrzebę nabywania zasad gruntownych

tak w umiejętności przyrodniczej jak i w

Historji powszechnej.

1102 1 2 Napisał i własnym nakładem wydał:

TEODOR TOROSIEWICZ.

Cena 45 cnt. wal. austr.

Autor poświęcił tę pracę swoją młodzieży i złożył na sprzedaż 1000 egzemplarzy, których całkowity dochód przeznaczył na fundusz wsparcia młodzieży uczącej się na uniwersytecie lwowskim, a nadto złożył do tegoż funduszu 100 złr. w. a.

Jedynym zamiarem autora, prawdziwego przyjaciela młodzieży jest: dać jej pochop do nabywania gruntownych zasad w umiejętności przyrodniczej i historji powszechnej, i zachęcać do pracy wytrwałej, jako źródła wszelkiego postepu i pomyślności.

Czas z dnia 21. września 1865 w feiletonie swoim tak się wyraża o tej pracy autora: „Całe to dziełko jak najmilej się czyta do końca. Pięknie i powabnie napisane mieści wiele uwag stałych, na doświadczeniu opartych, z ową chęcią przekonania młodzieży wyrażonych, z ową słodyczą i pragnieniem człowieka oddanych, który na ziemi nic nie mając już do zebrania, radby tylko przekazać młodemu pokoleniu powab rannej jutrzenki i wspaniałości blasku prawdy, jakie nieraz dziejom ludzkości towarzyszyły w pochodzie. Wszystko to autor ubarwia jeszcze wspomnieniami znakomitości krajowych, przed którymi serce swe otwiera i korne czoło pochyla." 1102 3—3

MAGAZYN SUKIEŃ MĘZKICH.
Leon Kruszewski i Leon Koczerkiewicz

we Lwowie przy placu Marjackim pod l. 804¼ w kamienicy p. Penthera zawiadamiają P. T. Szanowną publiczność, iż otrzymali najmodniejszy towar jesienny i zimowy z najpierwszych fabryk tutejszych i zagranicznych, utrzymują niemniej wielki dobór sukień gotowych podług krojów narodowych i francuzkich, jako to: **kontusze, żupany, czamary, kapoty, płaszcze polskie i angielskie, bundy do podróży polskie, ukrainki, paletoty powierzchnie, tużurki, surduty i fraki.**

Dziękując szanownej publiczności za dotychczasowe względy polecają się nadal jej łaskawej pamięci. 1086 4—4

Handel towarów bławatnych i płócien,
F. KNAUERA

pod złotym lwem przy placu Katedralnym,

sprowadził znaczny zapas

towarów jesiennych i zimowych

i poleca takowe po znanych

nizkich cenach.

1097 6—6 Szczególnie uwagę się zwraca na:

chustki, szale, mohairy i rypsy

na suknie damskie podając nizkie ceny.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się z wszelką dokładnością i skrzętnością.

Wydawca Jan Dobrzański i Witalis W. Smochowski. Główny współpracownik: Jan Dobrzański. Odpowiedzialny redaktor: Antoni Orzechowski. Druk Kornela Pillera.